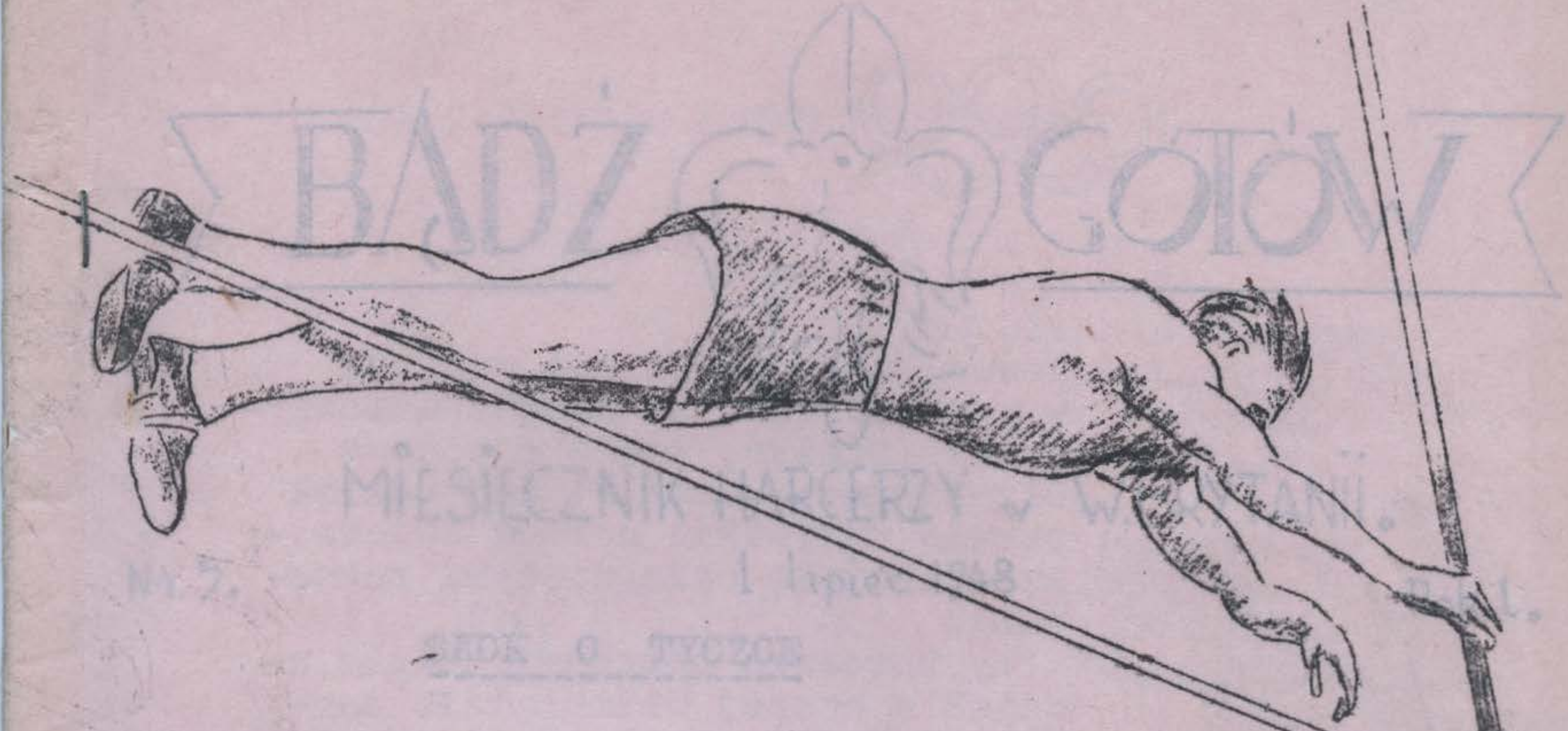


for members only

not for sale



Już odbił się, już pąynie. Boską równowagą
 Rozpina się na drzewcu i wieje jak flaga,
 Dolata do poprzeczki i z nagłym trzepotem
 Przerzuca się, jak gdyby był ptakiem i kotem.

Zatrzymajcie go w locie, niech w górze zastygnie
 Niech w tył odzuci tyczką, niepotrzebną dźwignię
 Niech tak trwa, niech tak wisi, cwinieły chmura,
 Rozpylony w powietrzu - leśutki jak pióro.

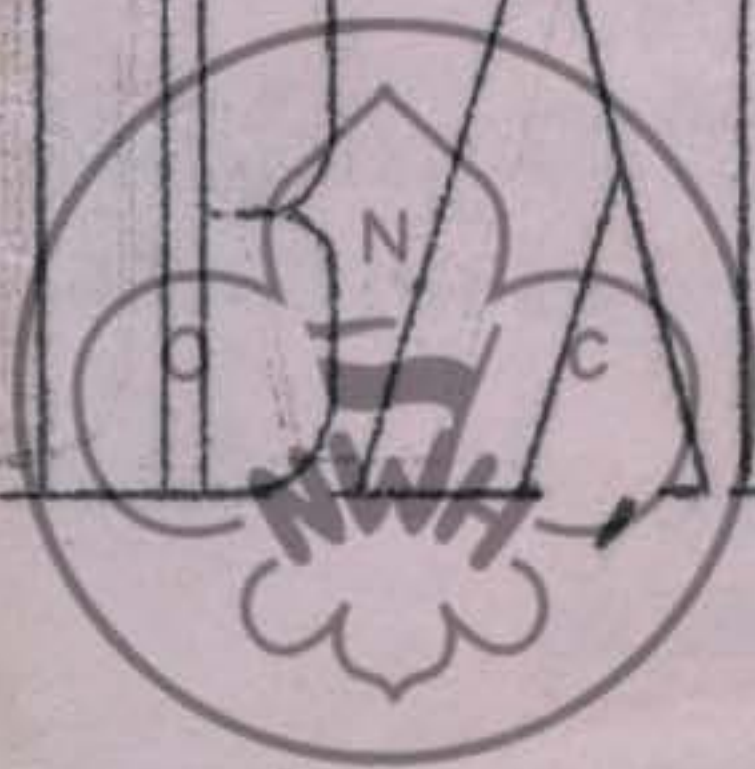
Nig nie opadnie na siskach, nieoskądnie w pedzie
 Jeszcze wyżej się wzniesie, nad wszystkie krawędzie
 Odpowie nam z wysoka, odkrzyknie się ochem,
 Ze leci prostą w niebo - jest naszym oddechem.

rok. 1.

lipiec

127.50

BADZ GOTOV



archiwum

BADZ GOTOW



MIĘSIĘCZNIK HARCERZY w W. BRYTANII.

Nr. 5.

1 lipiec 1948

Rok 1.

SKOK O TYCZCE

Już odbił się, już pżynie. Boską równowagą
Rozpina się na drzewcu i wieje jak flagą,
Dolata do poprzeczki i z nagłym trzepotem
Przerzuca się, jak gdyby był ptakiem i kotem.

Zatrzymajcie go w locie, niech w górze zastygnie
Niech w tyż odrzuci tyczkę, niepotrzebną dźwignię
Niech tak trwa, niech tak wisi, owinięty chmurą,
Rozpylony w powietrzu - leciutki jak pióro.

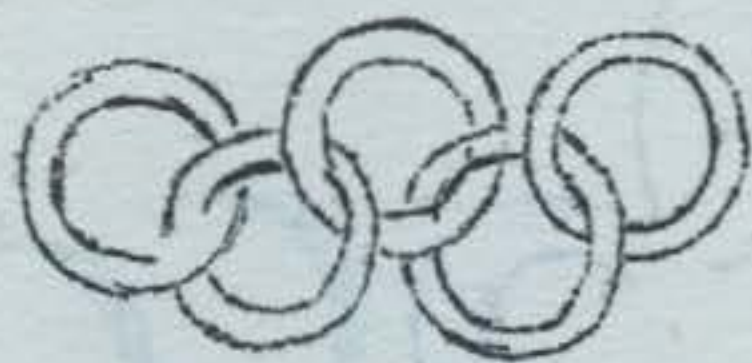
Nie opadnie na siłach, nieosłabnie w pędzie
Jeszcze wyżej się wzniesie, nad wszystkie krawędzie
Odpowie nam z wysoka, odkrzyknie się echem,
Ze leci prosto w niebo - jest naszym oddechem.

Kazimierz Wierzyński

ur. 1899



archiwum



S P O R T -

Pewno każdy z Was już wie, że w tym miesiącu w Anglii rozpoczyna się wielka, międzynarodowa Olimpiada. Wezmą w niej udział prawie wszystkie narody świata - szcząc się osiągniętymi rekordami.



My harcerze bierzemy ciągle udział w naszej Olimpiadzie harcerskiej. Ciągłe i wszędzie zaprawiamy ciało. Musimy nabrać siły, sprawności i zręczności, by pokonać każdą przeszkodę, każdy dystans biegu harcerskiego. Nie znaczy to jednak, że mamy odrazu osiągać rekordy i maximum swej formy, jak to mówią sportowcy. Aby osiągnąć formę, trzeba się zaprawiać systematycznie i powoli, tak aby nie nadwyreżyć zdrowia. Z tym jest tak, jak z biegiem na 5.000 metrów. Gdybyśmy wystartowali tempem "na setkę" to oczywiście wkrótce odpadniemy z biegu, jeżeli zaś ruszymy długim, wolnym, lecz sprężystym krokiem - wówczas możemy się spodziewać, że do mety dobiegniemy na czele.

Najlepszym sposobem na osiągnięcie dobrej formy jest codzienna gimnastyka. Gdy codziennie będziemy wykonywali parę dobrych ćwiczeń gimnastycznych, to po pewnym czasie, ciało nasze będzie zdolne pokonać nie jedną przeszkodę.

Stąd zadanie dla nas wszystkich na najbliższą przyszłość:

Systematycznie uprawiamy gimnastykę i sporty.

W zawodach na Zlocie będziemy doskonalić okazję

wykazać swoją sprawność fizyczną.

- S I L N I D U C H E M .



Każdą Olimpiadę zaczyna zawsze sportowiec, który wbiega na arenę niosąc zapalony znicz z dalekiej Grecji, gdzie po raz pierwszy odbyły się Igrzyska Olimpijskie. Znicz ten oznacza nie tylko siłę fizyczną, jednocześnie jest on oznaką siły ducha. Na Olimpiadzie bowiem, odbywają się nie tylko zawody w rzucaniu

kulą, wioślarstwie, piłce nożnej, lecz także w utworach literackich, muzyce, rzeźbie i t.p. I skuszenie. Cóż bowiem warte jest ciało, choćby najsilniejsze bez mocnego ducha.

My harcerze musimy zwrócić szczególną uwagę na wyrabianie siły ducha tej mocy wewnętrznej, która czyni człowieka odpornym na wszelkie przeciwności. Prosto każdy z nas musi stworzyć dla samego siebie Olimpiadę ducha. - Cóż to znaczy. To znaczy, że mam się starać wciąż polepszać swe wyniki w przestrzeganiu prawa harcerskiego. Przychoź punktualnie na zbiórki, wyrabiaj w sobie silną wolę, naucz się uśmiechać w każdej sytuacji, dopomóż w pracy rodzicom, koledze. Dobrze będzie jeśli te rekordy swojej Olimpiady ducha będziesz notował. Zrób sobie dzienniczek i stawiaj plusy, lub minusy za swe postępy lub załamania. Czym silniejszy staniesz się duchem - tym lepszym będziesz harcerzem.

Pamiętaj więc zabrać ze sobą na zlot

Zdrowe ciało -

a w nim Zdrowego i Silnego
Ducha!



Tak, jak śpiew, musztra i każda inna część ćwiczeń harcerskich - tak samo i gimnastyka, oraz sporty mają swoją wartość wychowawczą. Ćwiczenia fizyczne wpływają prawie że bezpośrednio na nasz charakter. Czy nie staje się karnym człowiek, który we wszelkich grach i ćwiczeniach musi słu-chać rozkazów? Czy nie wyrabia się uczciwość w chłopcu, który musi przestrzegać prawideł gier i zawodów? Czy nie uszy się podporządkowywania swej ambicji na korzyść zbiorowości człowiek, który w grze musi myśleć o swej partii, a nie popisaniu się sobą? Każdy zastępowy powinien zdawać sobie sprawę z istnienia tej zależności cika i jego ćwiczeń z duchem i charakterem.

Aby zespół zainteresował się ćwiczeniami fizy- cznymi zastępowy powinien pokazać mu te ćwiczenia. Powiedzmy, że chłopcy mają codziennie uprawiać gimnastykę poranną - ale jak? Skąd mają wziąć wzór? Otóż na to możesz zupełnie śmiało przema- czyć 10 minut swej zbiórki. Krótka gimnastyka będzie nawet miłym urozmaiceniem.

Gimnastykę krótką robi się zazwyczaj rano za- raz po wstaniu, aby rozruszać ciało i wzmocnić je na cały dzień. Jeżeli robisz gimnastykę o innej porze to uważaj, aby zaczynać ją najwcześniej 2 godziny po posiłku. Gimnastykę dobrze jest za- czać krótkim śpiewem połączonym z luźnymi ćwicze- niami rąk i nóg, które tworzą tu /1/ ćwiczenia wstępne, potem następują /2/ ćwiczenia główne ca- łego ciała, wreszcie /3/ ćwiczenia końcowe znowu rąk i nóg - uspakajające - i krótki śpiew. Wszystkie te ćwiczenia należy robić na świeżym powietrzu, a conajmniej przy otwartym oknie.



Strój - gimnastyczny.

W czasie gimnastyki w zastępie należy silnie przestrzegać karności, która zapewnia dobre prowadzenie ćwiczeń. Chłopcy powinni conajmniej zdjąć kurtki i sweterki, opuścić podwiązki z nóg jeśli mają, to założyć pantofle gimnastyczne. Z ćwiczeń tych chłopcy muszą jaknajwięcej skorzystać, aby w domu mogli samodzielnie prowadzić gimnastykę poranną.

Jednocześnie zastęp w ramach drużyny powinien zainteresować się i uprawiać jaknajwięcej gier sportowych. Dwa ognie, siatkówka, palant, szczypiorniak, piłka nożna, koszykówka - wszystko należy poznać. Jeśli chcesz wzmocnić wartość zastępu, to weźcie udział jako zastęp w grze całej drużyny. Tylko najpierw nauczcie się grać i dobrze i solidnie.

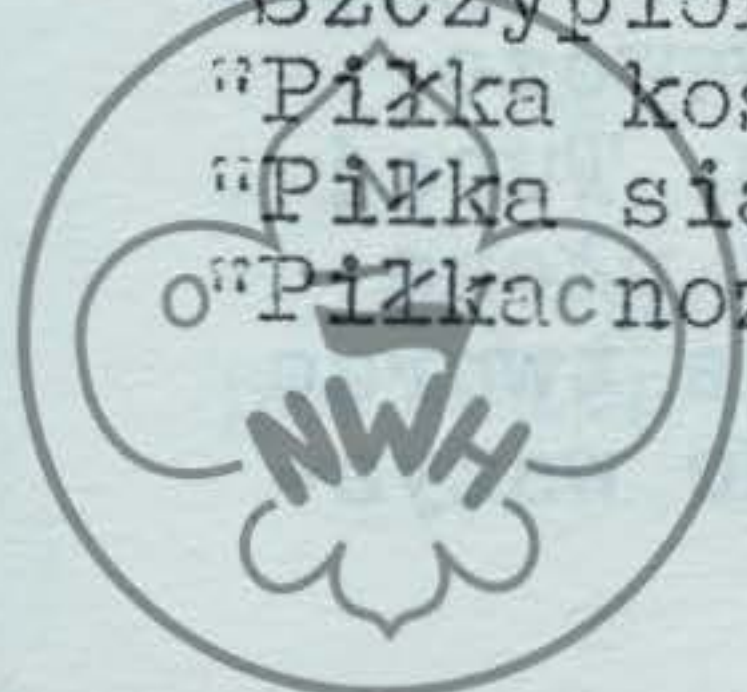
We wszystkich ćwiczeniach fizycznych i sportowych pamiętaj o starej zasadzie, że ćwiczenia nie mają niszczyć zdrowia, lecz dawać zdrowie.

C z u w a j !

"Witek 2."

Podręcznikami do gimnastyki i różnych sportów - które możecie nabyć w Składnicy Harcerskiej /5, Egerton Terrace, London S.W.7 -/adres z poprzedniego numeru był niewłaściwy/ - są :

"Najlepszy Start" - T. Biernakiewicz	
/bardzo dobre/	- .2/6
"Gimnastyka" - Cz. Mierzejewski	- .1/-
"Szczypiorniak" - Oficjalne przepisy	- .1/-
"Piłka koszykowa" " "	- .1/-
"Piłka siatkowa" " "	- .1/-
"Piłkacnożna" " "	- .1/-



Nowinka Sportowa: W tych dniach została przywró-
cona próba na P.O.S a co znaczy Polska Odznaka
Sportowa. Zdobywać ją mogą chłopcy powyżej 16
lat. Po zdobyciu P.O.S a otrzymujecie oznakę
i legitymację. - Na Zlocie pewno niektórzy z nas
będą zdobywać tę oznakę.



OGNISKO HARCERSKIE.

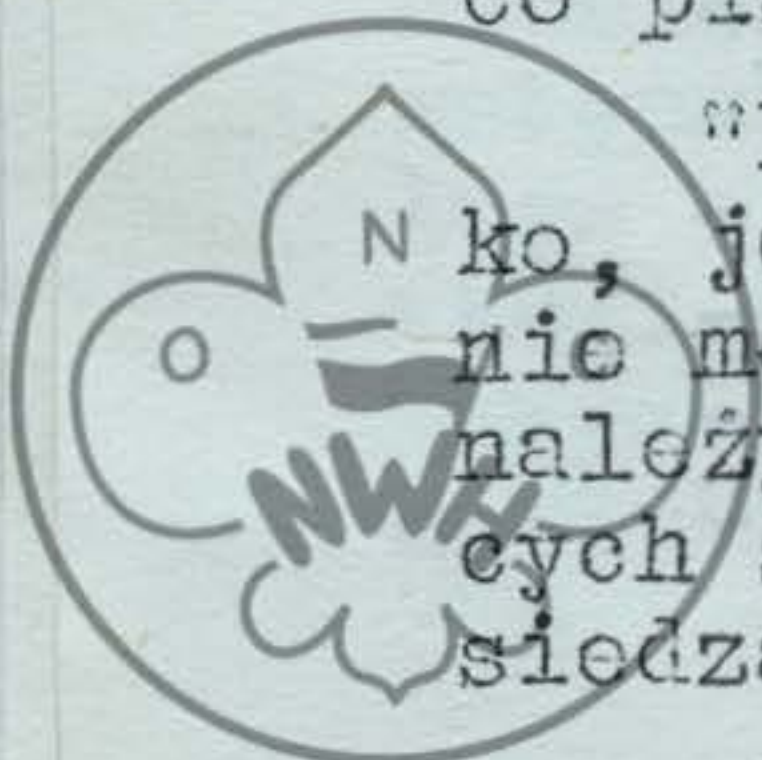


Znajdujemy się obecnie w
pełni sezonu w cieczech i o-
bozów. Każda drużyna czy
zastęp, poprostu każda gru-
pa harcerzy kończy swój dzień
ogniskiem.

Ognisko, to ceremoniał,
to obrzęd, to miejsce i czas
z którego każdy z nas czer-
pie wszystkie ideały harc-
erskie, dodatnie wartości moral-
ne, wszystkie te cechy które
kształtują charakter człowie-
ka.

Zastanówcie się nad tym harcerze czy to zas-
tępowi czy szeregowi, lub drużynowi i posłuchajcie
co pisze "Biały Lis" /"Skaut" 22/III/.

"Do ogniska należy podchodzić poważnie. Ognis-
ko, jeśli ma spełnić swoje zadanie wychowawcze,
nie może stać się widowiskiem czy cyrkiem. Tutaj
należy uświadomić sobie, to nie tylko stos płoną-
cych szczap, rzucających złote odblaski na twarze
siedzących wokoło harcerzy, ognisko przede wszys-



tkim to taki moment, który wywołuje w duszach siedzących napięcie skupienia duchowego, które wywołać można tylko wyjątkowo w innych okolicznościach. W takim momencie najmniejszy zgrzyt, najmniejsze odwrócenie uwagi, czy najdrobniejszy odruch postronnego widza, czy inna zewnętrzna przyczyna, wywołuje efekt zgoła przeciwny, efekt zażenowania czy śmieszności. I w tym momencie czar ogniska pryska, pozostają puste i ciche słowa, które odbijają się od słuchaczy, jak przysłowiowy groch o ścianę. Trzeba więc wykluczyć te wszystkie zewnętrzne czynniki, które przeszkadzają wywołaniu potrzebnego nastroju i odwrotnie - urządzać ogniska tam, gdzie istnieją warunki, sprzyjające jego wywołaniu. Dlatego dobrym miejscem dla ognisk będzie polana leśna, dolina górską czy brzeg rzeki. Złym natomiast jest podmiejskie lotnisko, stadion sportowy, park miejski, a beznadziejnym, jeśli chodzi o wywołanie nastroju, podwórko szkolne, plac miejski i t.d. Zeby obraz był zupełnie jasny i nie było nicdomówień, trzeba jeszcze podkreślić, że na ognisku powinna panować pełna obrzędowość, powinien panować ustalony ceremoniał.

Proponuję następujący ceremoniał rozpalenia ogniska:

Przed rozpoczęciem ogniska wszyscy gromadzą się wokół stosu i czekają na najstarszego stanowiskiem harcerza /komendant, drużynowy/. Z chwilą jego przybycia strażnik ogniska wręcza mu rozpaloną głównię. W tym momencie wszyscy obecni wstają, komendant rozpala ognisko, intonując pieśń "Płonie ognisko".

Drzew do ogniska nie dorzuca "byle kto", robia to wyznaczeni każdorazowo przez drużynowego "Strażnicy ognia", którzy też układają stos do podpalenia.

Stos powinien być tak ułożony, by dał się podpalić jedną zapalką. Na spodzie więc muszą być cieniutko ustrugane wióry, suche liście lub chrust. Dobry zwyczaj puszczański nie pozwala używać do rozpałki słomy, papieru i innych materiałów łatwopalnych, a użycie nafty czy ropy zdradza całkowitą nieznajomość elementarnych zasad ogniskowych. Prawdziwy harcerz-obozownik nigdy na to nie pozwoli. Przystępujemy wreszcie do samego programu ogniska. Program nigdy nie jest reżyserowany, powinien być samorodny, Nie wyklucza to, że pewne grupy /zastępy/ przygotowują zawczasu jakąś inscenizację, czy kawały, które będą odgrywały w czasie ogniska rolę wstawek - treść ogniska wypłynie jednak samorzutnie. Często drużynowy wyznacza "mistrza" ogniska, który reguluje kolejność piosenek, kawałów, lub pokazów, lub prowadzi ognisko w myśl pewnego planu.

Mogą więc być ogniska, mające pewne tematy np. "Biegiem Wisły", "Z piosenką żołnierską", "Tułaczym szlakiem" itd., lecz raz jeszcze podkreślam, nie powinno to być wyreżyserowane.

Są pewne "zwyczaje" ogniskowe, których nie należy zmieniać. A więc w chwili, gdy pierwszy płomyk zaczyna liźać polana, gdy za chwilą cały stos będzie płonął, zebrani śpiewają "Płonie ognisko". Następnie można zaśpiewać parę innych piosenek harcerskich lub ludowych w/g uznania, lecz nie o rytmie skocznym, raczej poważnym - potem melodje stają się coraz żywsze, coraz skoczniejsze. Musi być tu wiele humoru, dowcipu, śmiechu i bez troski. Dobre kawały są wynagradzane raketami, okrzykami indyjskimi, względnie innymi komponowanymi na poczekaniu, lecz dobry zwyczaj nie pozwala klaskać w dłonie. Dowcipy i kawały nie mogą być płaskie, nie mogą wywoływać uczucia zażenowania lub niesmaku. Pożądana jest na ognisku satyra i karykatura: na dobry żart obraża się tylko niemądry.



Kończą się kawały i znowu powracamy do części poważnej. Zbliża się czas gawędy. Przed samą gawędą dobrze jest zaśpiewać "Po całej Polsce o tej godzinie". I gawęda. Zamiast gawędy można przeprowadzić ankietę lub zorganizować poszczególne wypowiedzi. Ale dobra gawęda jest niezaprzeczalna. Gawęda jest kulminacyjnym punktem ogniska.

Ognisko pomału dogasa. Jest już w nim mało płomieni, lecz dużo żaru. Na twarze zebranych płomienie rzucają złociste blaski, ale żar ogniska zapada w duszę. Gawęda się snuje, padają słowa proste, mocne i szczere; zapadają głęboko w serca słuchaczy: o Polsce, o Jej chwale, o bohaterstwie żołnierza polskiego, o wielkich Polakach, o zadaniach, które czekają na nas młodych o ideałach harcerskich, o miłości bliźniego, o tym co dobre, co piękne, co kochać należy.

Gawęda skończona. Moment skupienia i zastanowienia się, czy dzień dzisiejszy przeżyliśmy dobrze. A potem postanowienia na dzień następny. I w kornej modlitwie chylą się głowy. W przestworach, ku Bogu ulatują żarliwie, z głębi duszy płynące słowa "Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech" a na zakończenie hymn wieczorny, śpiewany w kręgu splecionych rąk: "Idzie noc, słońce, ... -spocznij już, Bóg jest tuż" Ognisko skończone".

Pamiętajcie chłopcy, że na zlocie spotkamy się wszyscy przy wspólnych ogniskach i wówczas zobaczymy jak który zastęp, drużyna czy hufiec potrafią się zorganizować.



archiwum



"B"

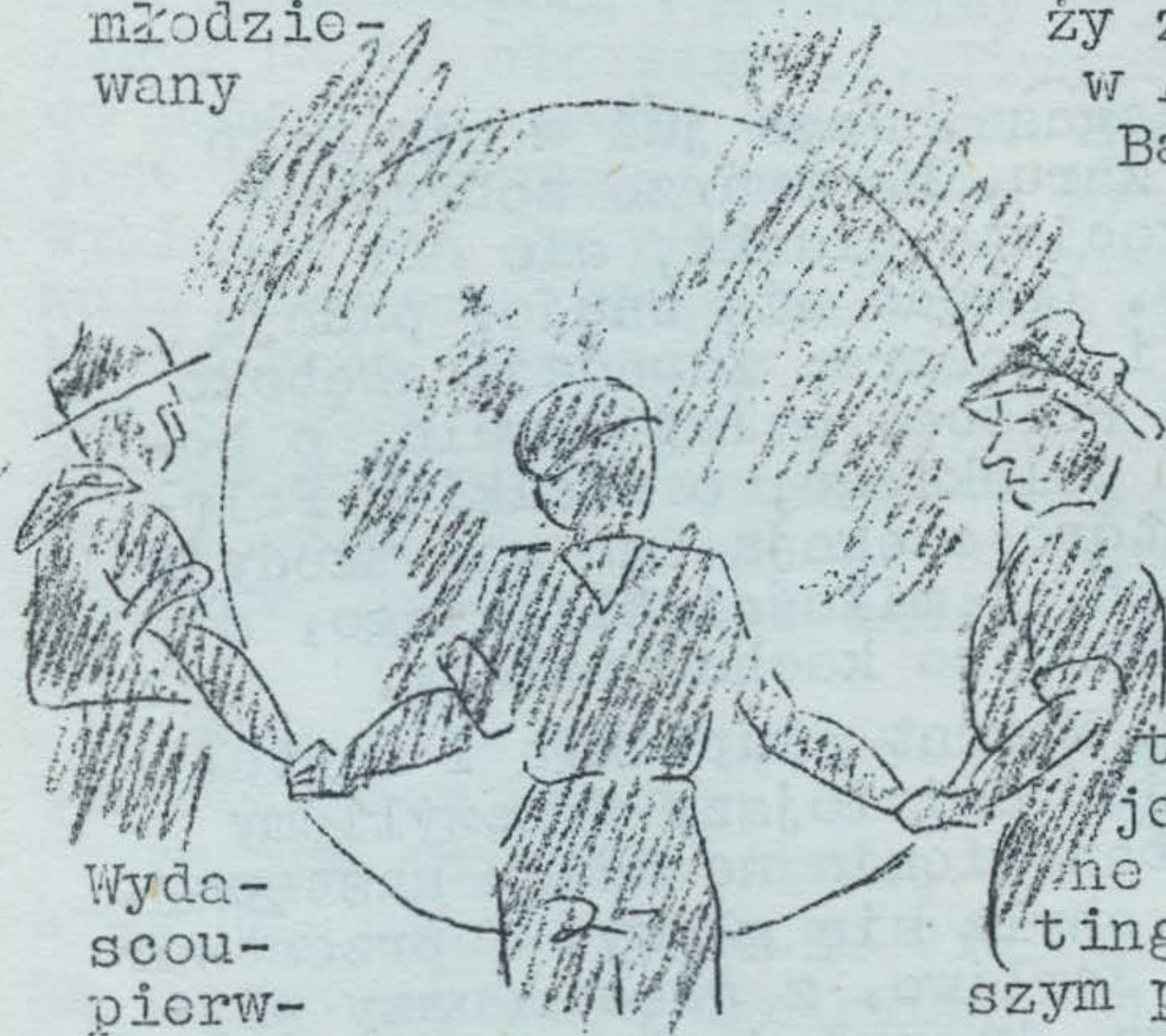


Współczesność.

SKAUTING MIĘDZYNARODOWY.

Skauting,
młodzie-
wany

jako międzynarodowy ruch
ży został zapoczątko-
w Anglii przez gen.
Baden-Powella. Nie-
zależnie wszakże
od niego na tery-
torii Ameryki Ernest
Thompson Setor i
Daniel Carter Beard
zaczęli stwarzać
wśród młodzieży ele-
menty skautingu,
wycieczki, wywiady,
tropienie, obserwac-
je życia przyrody.-
ne w r.1899 "Aids to
Scouting" B.Powella są
szym podręcznikiem skau-



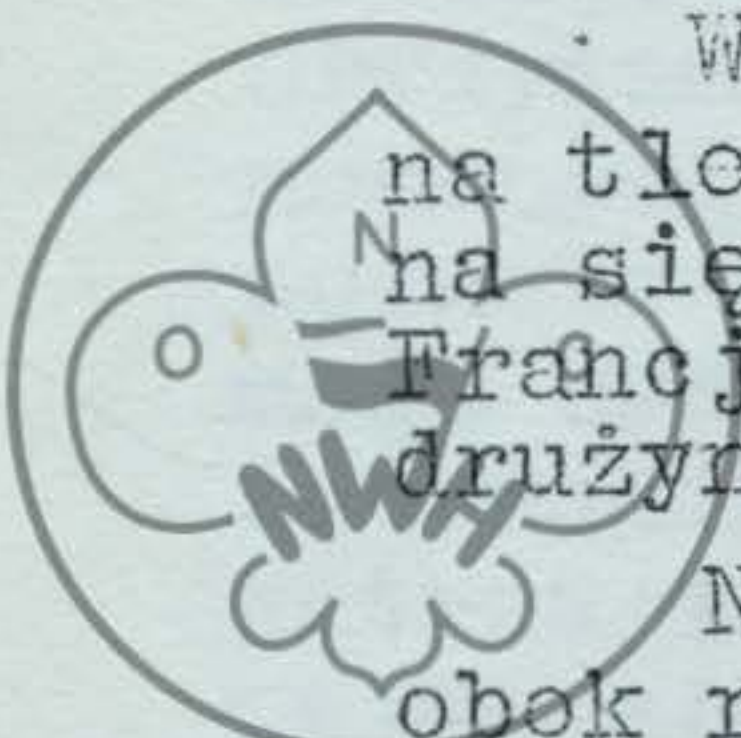
Wyda-
scou-
pierw-
towym.

Pierwsze próby skautowania wśród młodzieży ograniczają się jednak do W.Brytanii, inne narody próbują na swoją rękę znaleźć drogę właściwego organizowania młodzieży.

W r.1908 wychodzi "Scouting for Boys", który stał się właściwie "biblią" Międzynarodowego skautingu.

W drugim dziesiątku dwudziestego stulecia na tle obserwacji skautingu angielskiego zaczyna się rozwój tego ruchu prawie na całym świecie. Francja, Belgja, Niemcy, Włochy, organizują się drużyny w okupowanej Polsce.

Na zlocie Narodowym w Birmingham w r.1913 obok reprezentacji prawie wszystkich państw europejskich widzimy drużynę polską.



Pierwszy zlot Międzynarodowy odbył się w Olimpi /London/ w r.1920. Następne zwane później "Jam-borec" w Danii /1924/ w Anglii /1929/ na Węgrzech /1933/ w Holandii /1937/, we Francji /1947/.

Obecnie skauting, jest organizacją bardzo liczną i potężną. Organizacja przedstawia się w sposób następujący:

Konferencja Międzynarodowa, w której biorą udział delegacje wszystkich uznanych Związków Skautowych wybierają ciążo stałe p.n. Komitet Międzynarodowy, który jest jakby rządem skautowym.

Komitet posiada stałe Biuro, którego Dyrektorem jest obecnie płk. Wilson.

Każda organizacja, która chce nosić miano skautowej i pracować wedle przepisów i zasad skautowych musi być zalegalizowana w Biurze Międzynarodowym.

Obecnie w Biurze jest zarejestrowanych 47 organizacji. Wielu członków przedwojennych odpadło: Bułgaria, Łotwa, Litwa. Przybyli natomiast nowi: Włochy, Austria, prawdopodobnie niedługo Niemcy.

Skauting Międzynarodowy jest niewątpliwie organizacją, która zdała egzamin. Braterstwo skautowe, ugruntowane w latach wojny, niewątpliwie umocni się jeszcze podczas pokoju.

Każdy z nas harcerzy-skautów, musi zdawać sobie sprawę z tego, że jest członkiem wielkiego, światowego ruchu - którego celem i zadaniem jest szerzenie przyjaźni, zrozumienie i gruntowanie międzynarodowej współpracy.

Powinniśmy być dumni z przynależności do Skautingu - wpis do bractwa skautowego jednak okupiny wprowadzając w czyn hasło Baden Powella : "Szukajcie Przyjaciół".

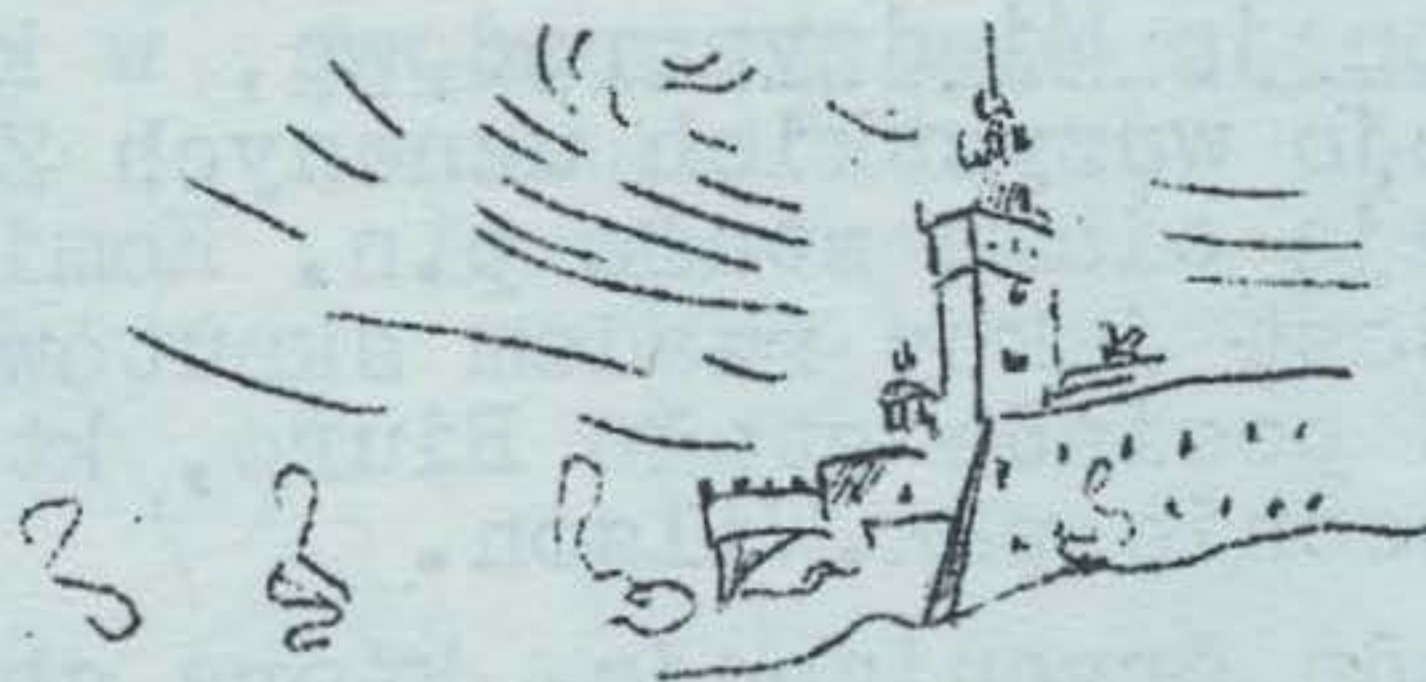
"J.R."



Z naszej przeszłości.

Lipcowy Kalendarzyk.

1 czerwca 1569 r.
ogłoszono akt Unii
Lubelskiej łączą-
cej Polskę i Litwę.



4 - czerwca 1000 r. Bolesław Chrobry wbił w rze-
kach Dnieprze, Ossaie i Sali słupy żelazne celem
oznaczenia granic Polski.

8 czerwca 1610 r. Hetman Zółkiewski odnosi wspa-
niałe zwycięstwo nad Moskalami pod Kłuszynem.

9 czerwca 1807 r. powstaje Księstwo Warszawskie
w wyniku zawartego pokoju w Tylży, między Napo-
leonem a Prusami i Rosją.

15 czerwca 1410 r. Złamanie potęgi Zakonu Krzy-
żaków przez połączone wojska Polski i Litwy.
Wielkopomny Grunwald.

17 czerwca 1779 r. Sejm Czteroletni powołuje
do życia Komisję Edukacyjną, będącą pierwszym
ministerstwem oświaty w Europie.

W lipcu urodzili się:

Jerzy Żuławski /1878/ - poeta, dramaturg i
powieściopisarz.

Jan Matejko /1838/ twórca historycznego ma-
larstwa polskiego. Dziełami swymi krzepił
ducha narodowego w czasie zaborów.

Najsławniejsze jego obrazy "Unia Lubelska",
"Kazanie Skargi", "Stefan Batory pod Pskowem",
"Grunwald", "Hołd Pruski".



Zmarli zaś w lipcu:

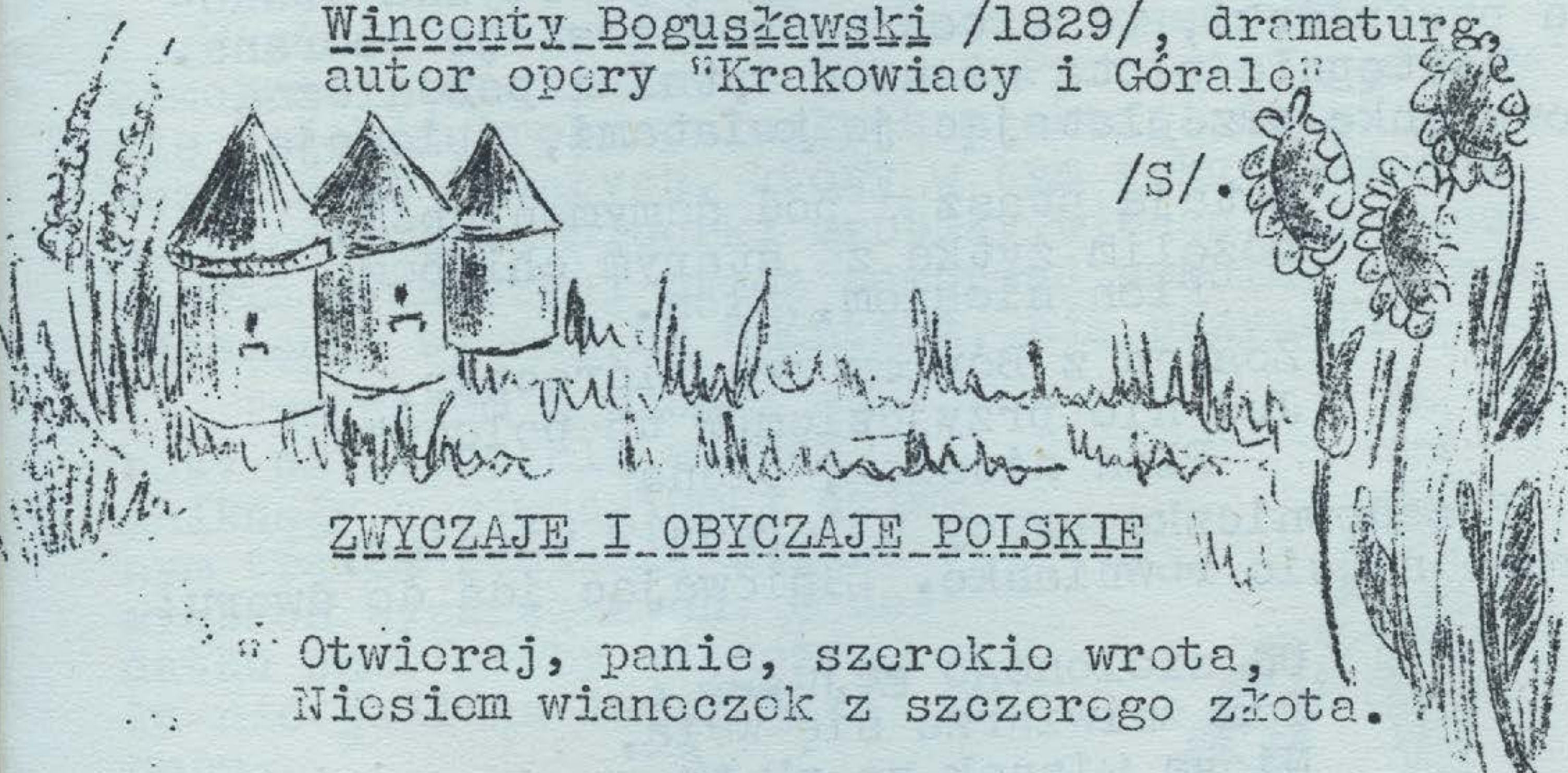
Piotr Michałowski /1855/, malarz, znany również poza Polską, akwarelista.

Zygmunt August /1572/ ostatni Jagiellon.

Tomasz Zan /1855/ założyciel Promionistycznych i Filarców, przyjaciel Mickiewicza.

Wincenty Bogusławski /1829/, dramaturg, autor opery "Krakowiacy i Górale"

/s/.



ZWYCZAJE I OBYCZAJE POLSKIE

Otwieraj, panie, szerokie wrota,
Niesiem wianeczek z szczerego złota.

Obrzęd zakończenia żniw to dożynki, zwany też wyżynki lub obżynki. Dożynki odbywają się przeważnie na obszarach dworskich, niekiedy /Mazowsze, Pomorze/ i na włościańskich polach.

Gdy żniwo ma się ku końcowi zostawiają kępkę zboża nie ściętego, plotą z kłosów tych trzy



warkocze, wiążą je razem u góry. Pośrodku kładą kamień okryty płótnem, chleb, pieniądz i sól. Symbole dostatku. Tak przybraną "przepiórkę" należy oborać.

Chłopcy chwytają żniwiarkę, która pierwszy raz pracuje w tym roku, ciągną po rżysku dookoła przepiórki, ta w ten sposób zostaje oborana.

Następnie płcią wieniec żytni i pszeniczną równiankę przeplatając je kwiatami, śpiewają:

Latają ptaszki pod samym niebem,
Dożelim żytko ze starym chlebem,
Plon niesiem, plon.

Zostań z Bogiem przepióreczko,
Już nie przyjdziem w to polceczko.
Plon niesiem, plon.

Przodowniczkę pracy ubierają w wieniec, druga niesie równiankę. Śpiewając idą do dworu:

Od zielonego gaju,
Tam żniwiarze się wyla,
Niosą wianek ze złotą,
Żniwiareczek robotą.

Wyżeliśmy wszystko,
Od granic do granic.

Zaczajeni w zabudowania dworu chłopcy oblewają przodowniczkę wodą - symbol ważności deszczu dla zasiewów.

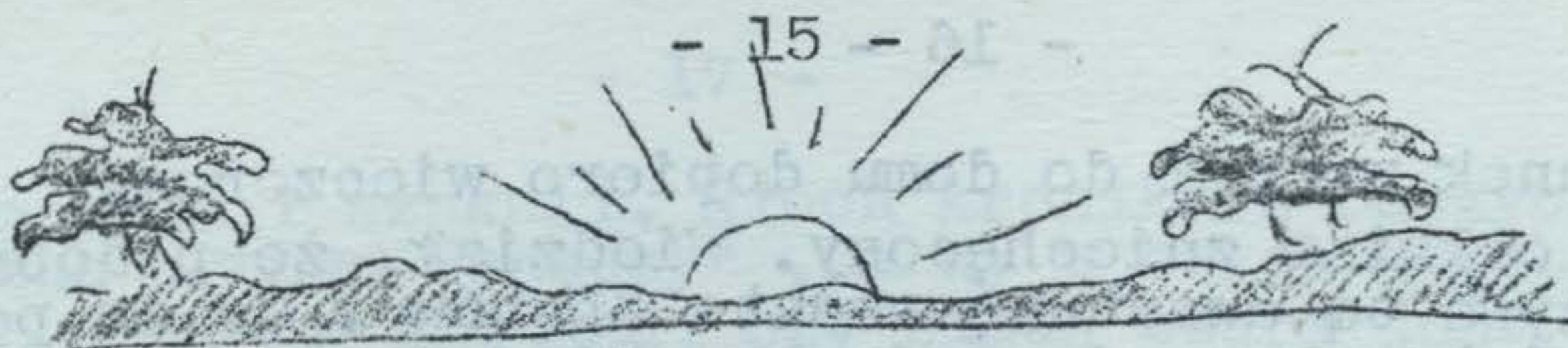
Na ganku czeka gospodarz, obdarowuje dziewczęta pieniędzmi, bierze wieniec i równiankę i wiesza w sieni, wszystkich prosi do stołów. Jedzą, tańczą, śpiewają, muzyka przygrywa.

Piśni są radosne, o gospodarzu i jego rodzinie mówią z życzliwością, osąsiadach i oficjach żartobliwie, często zjadliwie.

- Wszystkie płyną w polskie niebo, w czas dożynek.

/S/





Nadanie totemu.

"D e b y"
/dokończenie/

W gimnazjum stała się rzecz niesamowita. Samorząd gimnazjalny i "Straż Przednia" podjęły się ozdobić groby poległych z okazji dnia Wszystkich Świętych, który w tym roku przypadał na niedzielę. Harcerki zrobiły wieńce, ale uczniowie wyznaczeni przez samorząd szkolny do zanieśienia wieńcy na cmentarz, nie przyszli -

Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę wieńce zniknęły z gimnazjum i dziwnym trafem znalazły się na grobach wyznaczonych. W dodatku same groby wieńczyła nie jedlina lecz gałązki dębu.

W gimnazjum zawrzało jak w ulu. Kto to zrobił? Kto się wżamał i jak?

To napowno sprawka drużynowego Janka i jego paczki. Wezwany do dyrektora przyznał się, ale nie chciał zdradzać jak i z kim to zrobił. Otrzymał surową nagane za to, że odprawia wieczornie harce i stosuje zbyt groźne metody wychowawcze. Również hufcowy nie oszczędził mu epistoły oprowadzeniu pracy harcerskiej w dobrym tonie i stosownie do wymagań szkoły i rodziców. Ale kroplą goryczy, która była najtrudniejsza do strawienia były słowa Jadźki, drużynowej harcerki; "coż to druh założył szkołę włamawczy" ... I to Jadźka. Załował teraz, że tej jedynej z białych twarzy uchylił rąbka tajemnicy "Dębów".



archiwum

Janek wrócił do domu dopiero wieczorem. Był całkiem zniechęcony. Wiedział, że podobnie przżywa tą awanturę reszta "Dębów". Co im powie jak ich pokrzepi na duchu, kiedy sam jest złamany. Łzy gniewu cisnęły mu się do oczu. Wtem poczuł mięką dłoń matki na swej głowie. Przeszedł go miły dreszcz uspokojenia.

"Ja wiem, że serce twoje Janku znowu jest w rozterce. Najlepsze twoje zamiary spotkały się z niezrozumieniem. Przeżywasz pierwszą poważniejszą klęskę w życiu i nie wiesz co dalej robić. Nie, tego ci nikt nie powie, tylko twoje serce, ono ci wskaże cel a twoje sumienie będzie ci wytyczać drogę, a wiara każe ci wytrwać mimo piętrzących przeszkód.



Jankowi rozjaśniły się oczy, podskoczył w górę, uściskał matkę, ucałował jej rękę i wybiegł z domu by jeszcze zdążyć na czas na miejsce zbiórki.

Tęczało płomienicę rozjaśniły skupione przy ognisku twarze. Cicha nastrojowa melodia płynęła wśród spowitych mgłą wiklin, idąc w nią posuwistym tanem na spokojną taflę jeziora, by zniknąć w brzoźowym lasu. Drużynowy rozmyślał jak zacząć gawędę, gdy Bazolud sprężystym ruchem wyskoczył z kręgu rady i zbliżył się do ognia. Janek chciał mu zwrócić uwagę, by nie przeszkadzał, ale ten zaczął swój ceremoniał.

'Dęby. Nadeszła uroczysta chwila i bodaj najważniejsza dla losnego ludu. Przypada nam nadać losne miano, dla jednego z bladych twarzy, który rzucił wygodne piclesze i tryb życia, który z dziclnego, błękitnookiego szczepu, zrobił



stała hien i szakali. Niech kronikarz odczyta wieczne "Prawo Puszczy", a wy w swych sumiennych macie wydać sąd, czy blada twarz jest godna losnego miana.-

Kronikarz poważnym ruchem otworzył księgę Puszczy i z namaszczeniem odczytywał poszczególne punkty Prawa Puszczy, potem zapadła chwila milczenia.

A teraz - odczywał się Bovolud - powiedzcie mi losne sumienia, czy jest tu między nami blada twarz Janek -

Nie ma. - odpowiedział równocześnie chór.

A kto jest. - pyta Bovolud

Dąb Wódz - pada odpowiedź chóru.

Dlaczego Dąb Wódz...

Bo on nas wyrwał z błędnego stada podobnego gnuśnym hienom i szakalom i wskazał drogę powrotu do Matki-Natury. On nami kieruje, on nam przewodzi.

Bovolud przytknął do ognia koreę brzozy, tak, że spaliła się część na której wypalono było imię i nazwisko Janka a na pozostałej części widniał rysunek Dębu na tle piór z napisem "Dąb Wódz" i Bovolud wręczył tę część kory Jankowi, który ze wzruszenia miał łzy w oczach.-

"Moi losni druhowie - Odpowiedział Janek - Dzień dzisiejszy pozostanie mi na zawsze w pamięci. Zbiegają się w nim dla nas ważne wydarzenia. Dzisiaj odnalazłem trop życia, dzień mego zwycięstwa wieńczy losne miano.-



Dziś zdawało mi się, że zgubiłem swój trop i dusza ma być w rozterce. I wiecie, kto wskazał mi drogę ... matka ma ... ona mi rzekła, "idź tam gdzie cię serce ciągnie, rób co ci sumienie dyktuje i miej zawsze wiarę w zwycięstwo" - Gorąca miłość, poskuszenie odwiecznym prawom Boga, nieugięta wiara, to jasna droga. Niech blade twarze z nas się śmieją, niech nam stawiają przeszkody, my pozostaniemy wierni prawu puszcy a trud zahartuje naszą wolę, okuje serca stalową zbroicą. Tak wyposażeni stanimy śmiało do walki ze złem o lepsze jutro.-"

"Przezorny Puhacz"

Na tom kończy się pierwszy etap pracy "Dębów", zastępu, który istniał w rzeczywistości choć nie pod tą nazwą. Napisz do Redakcji, co Ci się najbardziej podobało a co najmniej w pracy "Dębów".

Z Ł O T



Nowe wieści złotowe dotarły do Redakcji "B.G." oto one:

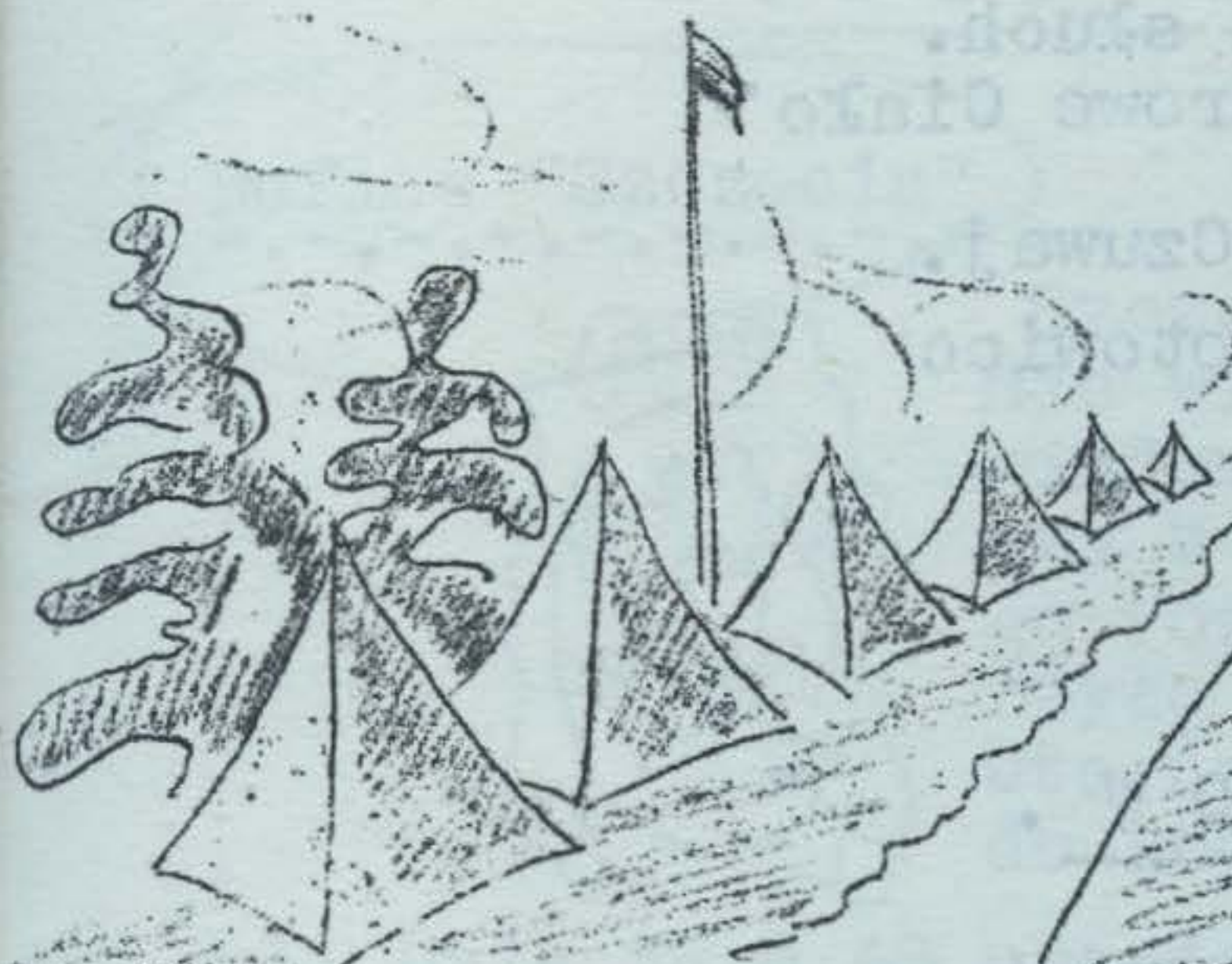
Złot odbędzie się koło Reading w obozie Nettlebed North /autobus z Reading kosztuje 1 sh./ Na złot, zastępy, drużyny i hufce mogą przybywać:

- a/ piechotą /harczerze wędrownicy/
- b/ rowerami / " " /
- c/ autobusami /dosyć tanio kalkuluje się droga/;
- d/ koleją.

Przy przejazdach kolejami najtaniej kosztują przejazdy grupowe w środy lub czwartki. Załatwcie to z awczasu, kupując bilety zbiorowe i rezerwując przedział w pociągu.



archiwum



Zlot będzie trwał nie, tak jak było podane od 4-ego, lecz od 5-ego do 18-ego sierpnia. Pierwsze dziewięć dni tj. do 14-ego. będzie przeznaczone do dyspozycji Hufców. Rozbijanie obozów, urządzenie rejonu, przygotowanie do pokazów i tp. - napewno Wam zapełnią każdą chwilę.

14, 15, 16, 17 i 18-ego będą dniami właściwego zlotu Harcerzy z terenu całej W. Brytanii, oraz ewentualnie reprezentacji z innych terenów. Co wypełni te dni - znaleźćcie już napewno w poprzednim numerze "B.G." Dzień 15 -sierpnia rocznica Cudu nad Wisłą - niedziela - będzie dniem uroczystym, na który zapraszamy wszystkich gości.

Jednocześnie będzie otwarta wystawa harcerska, gdzie każdy Hufiec przedstawi się "jak może". Poczta zorganizuje Hufiec "Szczecin", kiosk Hufiec "Lwów", Informację Hufiec "Warszawa", Zakład Fotograficzny "Fotoharc" - hufiec "Wilno". Zajęcie dla druhów z rejonu Riddlesworth też się znajdzie.

Na zlocie będziesz mógł kupić każdą książkę i pisemko harcerskie z całego świata.

Będą też specjalne znaczki zlotowe, proporzki, odznaki.

Wszystko jednak zależy od Ciebie - masz przyjechać, jak prawdziwy harcerz. Co to znaczy - chyba nie potrzebuję Ci tłumaczyć.

Ach! Jeszcze co należy zabrać:

1. Świadectwo lekarskie.
2. Zezwolenie rodziców lub opiekunów.



3. Kartki żywnościowe.
4. Dobre oczy, węch i słuch.
5. Silnego Ducha i Zdrowe Ciało

"Czuwaj.

"Złotowice"

S W I A T Z U C H O W .

W poprzednim numerze mieliście dłuższą historję o Misiu i Królow-
nic. Teraz nie znajdziecie już takich historyjek. W Waszym kąciku znajdziecie prawdziwe opowiadania o tym co robią inne zuchy w W. Brytanii. Napiszcie też co Wy robicie w Gromadzie.

Oprócz "Bądź Gotów" - będziecie zuchy otrzymywać śliczne piśmko zuchowe "Czarodziejski Rój". Pewno już je widzieliście i czytaliście "Przygody Gromady Wawelskich Smoków", o "Ofiarności Wacka" lub "Dzielnosci Wojtka".

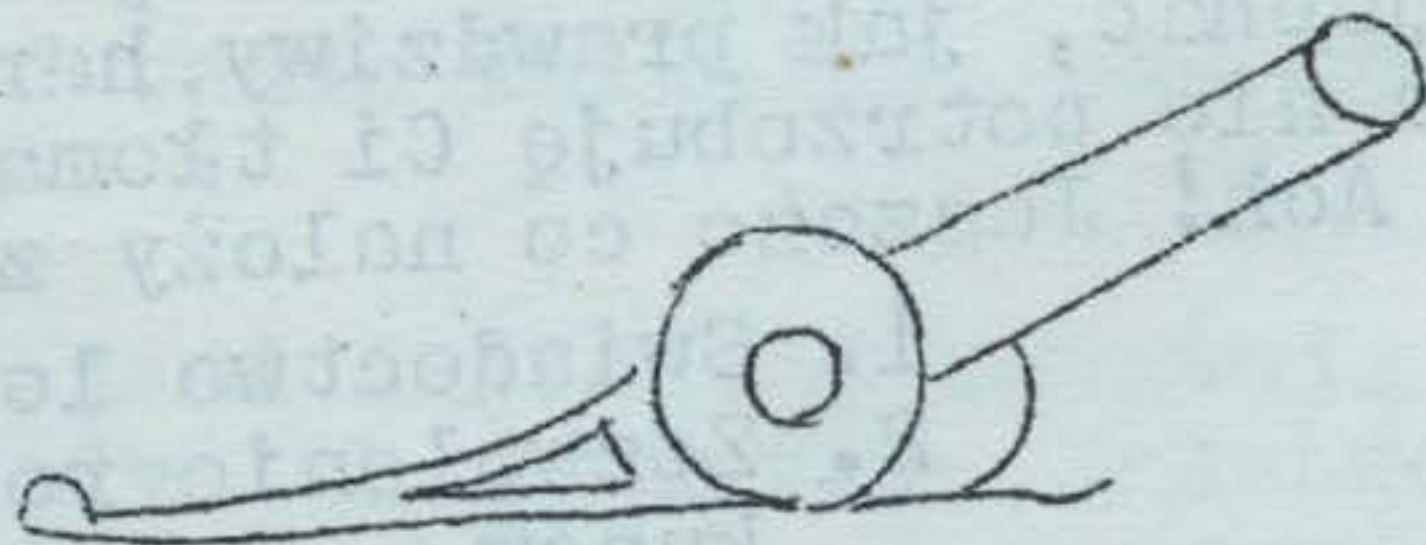
Niedługo dostaniecie następny numer tego kolorowego piśmka, wydawanego przez harcerzy w Niemczech. Jeśli macie Zuchy - jakieś pytania lub prośby, to piszcie do mnie.

Czuj. Wszystkie Zuchy

" K I M "



archiwum



Ż Y C I E T E R E N U .

Hufiec "Szczecin"



Szczep im. płk. Kamińskiego. Nie wiem czy już wszystkim wiadomo, że 4 drużyna harcerzy z Fairford nabrała takiego rozmachu, że ostatnio stworzyła cały szczep harcerzy. Oto nowiny jakie nadeszły do Redakcji "B.G".

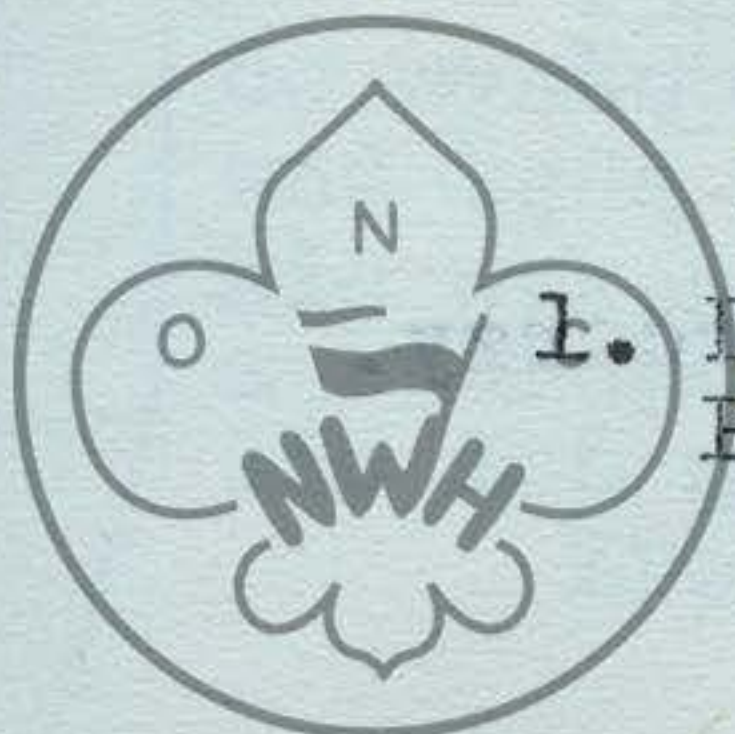
- 1. Dnia 26.6.48 urządzili wielką zabawę Świętojańską wraz z loterią. Całkowity dochód przeznaczają na Złot.
- 2. W dzień Bożego Ciała urządzili wraz z KPH i harcerkami procesję, którą opisywały nawet gazety angielskie. /autentyczny wycinek z gazety jest w posiadaniu Redakcji./
- 3. Ponadto w dniu 27.5.48r. w Święto Bożego Ciała 4-ta Drużyna Harcerzy im. Płk. Władysława Kamińskiego zwołała pierwszą zbiórkę szczepu harcerskiego w Southrop.

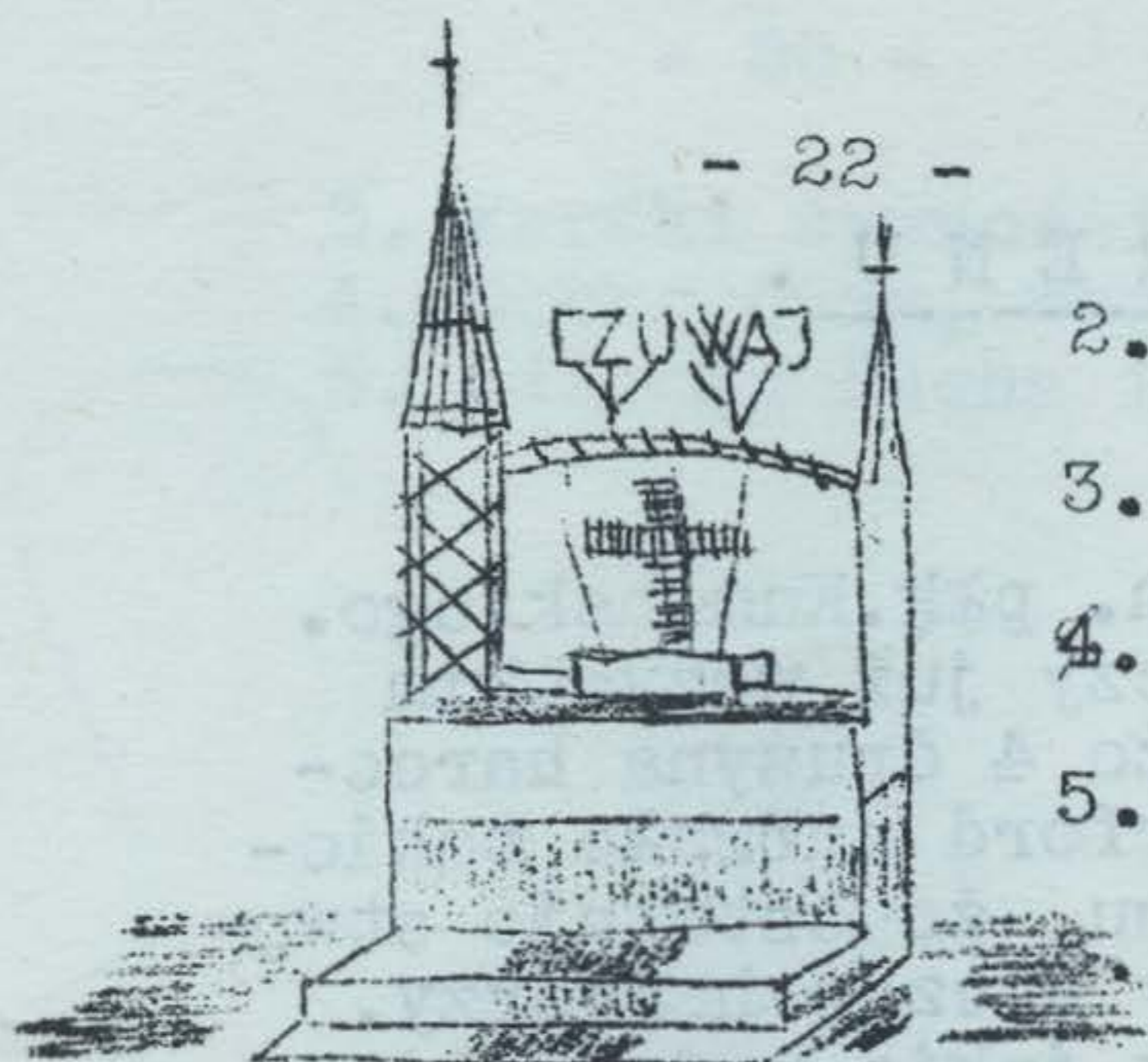
Program zbiórki przedstawiał się następująco:

1. godz. 14.15 - Zbiórka
2. godz. 14.30 - Uroczysta Procesja Bożego Ciała.
3. godz. 16.17 - Wspólny podwieczorek Harcerski.
4. godz. 17.19 - Popołudniówka Pieśni Polskich, w sali teatru obozowego.

Udział wzięli:

1. Drużyna Harcerek Gimnazjum Stowell Park.





2. Drużyna Harcerzek z Fairfort.
3. Zastęp Harcerzy ze Stovell Park.
4. Harcerki i Harcerze z Daglingworth.
5. Gromada Zuchów 4 Drużyny Harcerzy.
- 4-ta Drużyna Harcerzy im. Płk. Wł. Kamińskiego.

Razem wszystkich było 151 Harcerzek i Harcerzy.

4-ta Drużyna Harcerzy wybudowała swój harcerski ołtarzyk, który uchodził za oryginalny. Zdjęcie w załączeniu/niestety nie mogę wydrukować, tylko załączam powyżej rysunek -Red./

Podwieczorek w/g zdania Drużyny Harcerzek z Gimnazjum Stovell Park będzie należał do niezapomnianych.

Na popłudniówkę złożyły się:

Pieśni Polskie.

Muzyka fortepianowa - /wiązanki pieśni ludowych/

Tańce.

Pokazy.

Gawęda.

Wykonawcami byli:

1. Drużyna Harcerzek ze Stovell Park.
2. Drużyna Harcerzek z Fairford.
3. Gromada Zuchów 4-ej Drużyny Harcerzy.
4. 4-ta Drużyna Harcerzy.
5. Goście przepięknej sali teatru.

Zespołowo wyróżniła się:

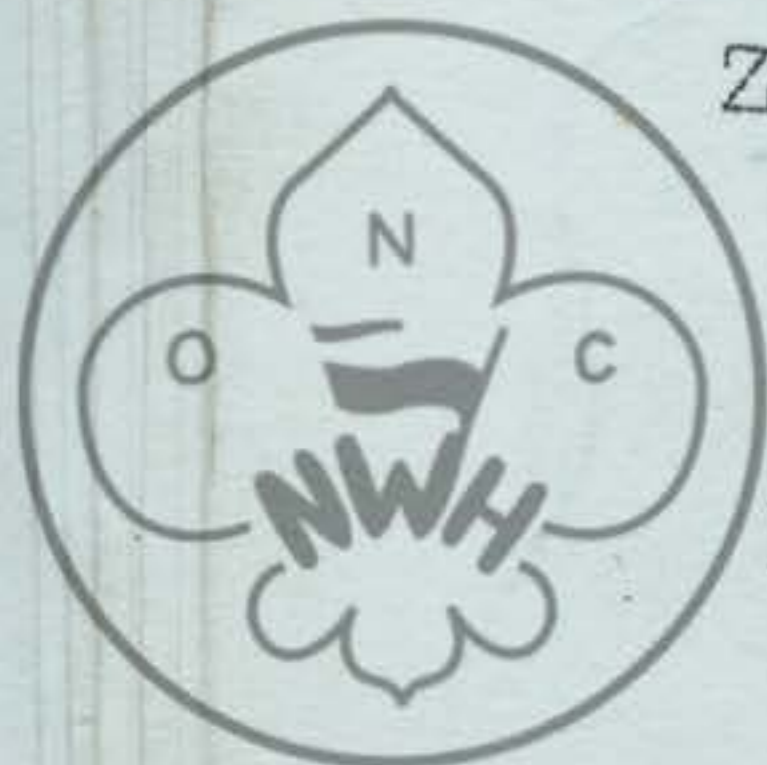
Drużyna Harcerzek Stovell Park.

Drużyna Harcerzek Fairford.

Gromada Zuchów 4-ej Drużyny Harcerzy.

Indywidualnie:

Mrs. CHIVERS Doris /fortepian/



Druhna Alina PUCKOWSKA - /fortepian/
Druhna Gena SWIATOCHO - /śpiewańco/

Na zakończenie Popołudniówki interesującą
gawędę wygłosił Ksiądz hm. KOZŁOWSKI.

Hymnom:

"Wszystko co nasze"

"Jeszcze Polska nie zginęła"

"God Save the King,

zakończyliśmy zbiorke szczepu.

Niczalozni.

Zastęp "Niebieskich Ptaków"
Oto wyjątek z listu z dnia 19.6.48.

"sprawa: Niebieskie Ptaki mnożą się..



.....i śpieszą o tym doniosłym
życiowym fakcie, donieść tym, któ-
rych to interesuje. Na ostatnim
wyroju, który miał miejsce w o-
grodzie /tym własnym/ nastąpił podziak:

Starsze Niebieskie Ptaki w wieku ponad
13 lat utworzyły Zastęp "Orków" pod kierownic-
twem phm. J. Studzińskiego.

Młodsze Niebieskie Ptaki, nieco skłócone
nie obrażyły siebie jeszcze godką i nie zrażone na-
wet klęską podczas ostatniego przemytu /prze-
kradanie się przez granicę strzeżoną przez Orky/
postanowiły na następnej zbiórce dokonać wybo-
ru i chrztu swego godka.

Pozatym Niebieskie Ptaki przygotowują się
do występu na festynie /nie, "gościnnego, ponie-
waż będą raczej gospodarzami/, /ścisk własnoręcz-
nie wykonany/, z okazji Tygodnia Matki i Dziecka,
z którego korzyści materialne uzyskane mają zasi-
lić lot na Złot.

Zresztą przygotowania do tego lotu trwają

już od dłuższego czasu.

Niebieskie Ptaki postanowiły uharczyć wszystkich wybranych przez siebie rówieśników i wskutek tego, kto wie - może na Złot przylecieć nie zastęp - a Drużyna. Oczywiście na względnie ilość a jakość, nie to jakość. "pierwszorzędna".

Chyba wszyscy czytelnicy wiedzą co znaczy "w ogrodzie tym własnym". Zainteresowanych odsyłamy do numeru 4-go. Jednocześnie życzymy Niebieskim Ptakom jaknajliczniejszego rozmnożenia się, a nowoprzyjętym Druhom przesyłamy serdeczne Czuj, Czuj, Czuwaj!

Hufiec "Warszawa"

↳ D.H. im.S.Czarneckiego.

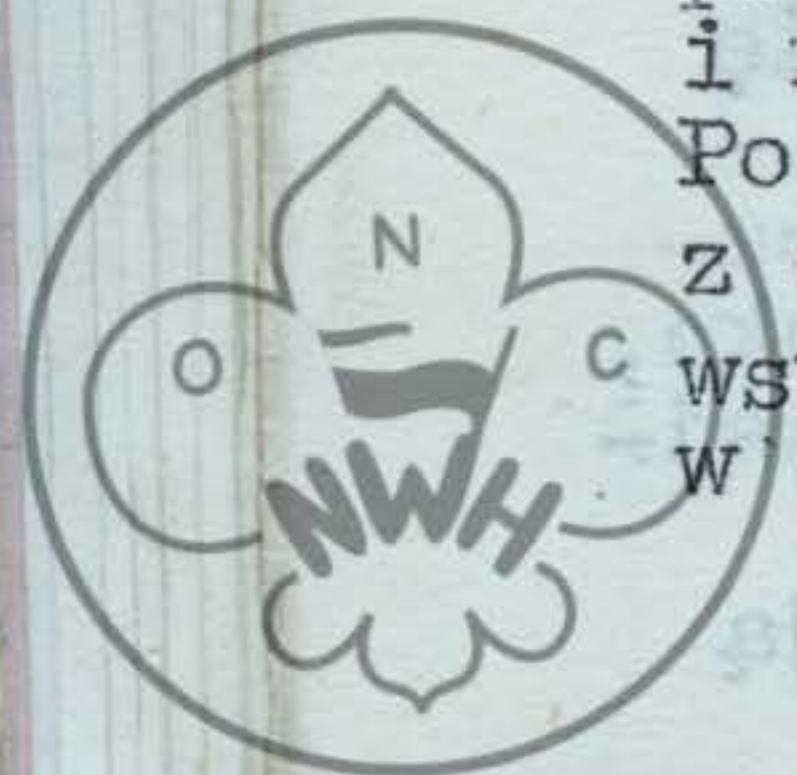


Wycieczka do Putney Heath.

Po złazie wstartowaliśmy z nową serią wycieczek - to zaprawa przedzlotowa. Pierwszy "wypad w teren" miał miejsce w niedzielę

20.VI.1948. Wszyscy przybyli punktualnie, oprócz dwóch "Wikingów" z dalekiej północy Londynu. Później wzięliśmy udział w nabożeństwie w Brompton Oratory.

Już od samego ranka szła niespodzianka jedna po drugiej. Do pierwszej z nich trzeba zaliczyć obecność Zbyszka na zbiórce. Bowiem przedtem prawie nigdy na wycieczki nie jeździł i mówił, że mu biedakowi rodzice nie pozwalają. Po kilku minutach podchodzi Zbyszek do jednego z druhow i mówi radosnym głosem "Druhu". Ja wstałem dziś rano o godz. 5.30. Wszyscy jeszcze w domu spalił nawet tatuś, zrobiłem wszystko co



archiwum

mam normalnie w domu do zrobienia w niedzielę, a gdy już kończyłem przebudziła się mamusia i zdziwiona pyta: "Co ty robisz Zbysiu." Kończę pracę na dziś i chcę koniecznie jechać na wycieczkę - odpowiedziałem. W końcu zadowolona i zaskoczona mamusia dała pieniędzy na drogę, sixpensa na lomonadę i kazała wieczorem zjawić się przed dziewiątą. Bardzo oryginalny w swoim wydaniu pomysł Zbysia, niech posłuży jeszcze innym druhom za przykład, a szczególnie..... dh.N. Również w następnym numerze "Poczty Pantoflowej" zauważycie artykuł o wrażeniach z wycieczki. Brawo Z b y s z e k !



Druga niespodzianka - po wyjściu z kościoła zauważyliśmy brak "Zubra". Po chwili poszukiwań bez skutku padł rozkaz - "Jedziemy, a Zubr nas napewno znajdzie.". Po wyładowaniu na skraju upatrzonej puszczy zauważyliśmy dziwną strzałkę ze znakami "Zubra". Więc dalej tropiliśmy po znakach indyjskich. "Zubr" dał nam dość ciężką i powikłaną drogę. Wszyscy postanowili odwdziżyć mu się za to. W końcu znaleźliśmy go z wielką radością i zapomnieliśmy całkowicie o "odpłacaniu się".

Zaraz potem zrobiliśmy kina terenowego i obiad wraz z chwilą wolnego. W tym to czasie dwóch z nas poszło oglądać teren na dalsze gry. Spotkaliśmy przy okazji "dwójkę". Zastaliśmy ich półnagich przy ćwiczeniach sygnalizacji. "Cwieczą tak sobie dla przyjemności i zabawy." Odeszliśmy.

Aby zmylić nasze miejsce postoju postanowi-

liśmy "kołować" do celu. Natychmiast pojechała "główka" drużyny" na zwiady za nami. Gdy znaleźliśmy się nad stawem zobaczyliśmy ponownie wysłany patrol rowerowy. Za chwilę jechał "tajemniczy Anglik" za nami. Jeszcze raz udało się nam zmylić wywiad i dotarliśmy szczęśliwi.



Na miejscu zarządziliśmy "ewakuację" i zmianę postoju. Wszyscy w grobowej ciszy maszerowali w oddaleniu 10 kroków, Agęsiego, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Gra-odwrót udała się w pełni.

Na nowej polanie zrobiliśmy legowisko, kilka innych ćwiczeń i gier ruchomych. Poznaliśmy jednego angielskiego

"wolf-cub'a", który świetnie grał z nami w dwa ognie i inne gry. Mieliśmy drugi posiłek około 17.00 godz.

Po ostatniej a najciekawszej grze dnia zorganizowanej przez zastępowych, ruszyliśmy do domu. Była godzina 19.10. Na przystanku autobusowym i podczas marszu Anglicy podziwiali naszych karnych chłopców. Szli ostro noga w nogę. Spotkaliśmy najpierw angielską drużynę, a później pojedynczych skautów i wszyscy "bili do dachu" jak jeden mąż, widząc takich uśmiechniętych i wesółych, a zarazem poważnie wyglądających harcerzy polskich. Myśmy uroczyście odsalutowywali.

Po przybyciu do domu, stwierdziliśmy jacy jesteśmy brudni, ale byliśmy bardzo zadowoleni i każdy postanowił jechać na drugą niedzielę na nowy "wypad w teren".

"Tapir"

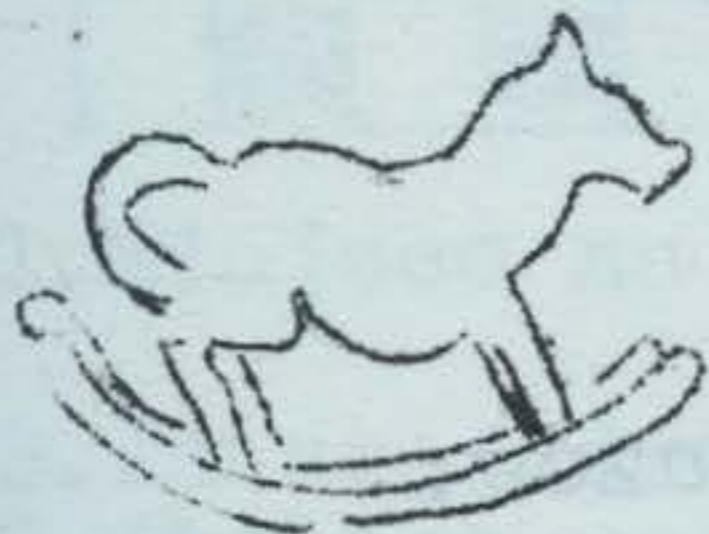


Drużyna Lotna.



Drużyna wlociżka ostatnio do Hufca "Warszawa". Wszyscy członkowie drużyny sądzą, że już wiedzą o tym.

Jednocześnie radzę Wam - szykujcie się solidnie do Złotu. Musicie pokazać, że choć przez cały rok byliście daleko od siebie to jednak potraficie wspólnie pracować i zwyciężać.



RZECZY CIEKAWY

WESOŁE

A CZASEM POŻYTECZNE.

W E S O Ł E . . .

- Jakie imię dajecie dziecku .
- Cyriak, kochany kumio.
- A skądże wam do głowy przyszło takie rzadkie imię.
- Ja umyślnie takiego szukałem w kalendarzu. Taki patron najlepszy, bo ma mało ludzi pod swoją opieką, to i malca lepiej dopilnuje.

Zegarmistrz: Przynosi mi Pan tylko wahadło.. a gdzie zegar.

Klient: Zegar dobry, więc go zostawiłom w domu, tylko wahadło nie chce chodzić.



archiwum

KWADRAT MAGICZNY . 1

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

Poziomo i pionowo:

1. Postać z legend polskich.
2. Gatunek, np. psów ludzi.
3. Kwiat.
4. Kolor w kartach.

Pola oznaczone krzyżykiem dają nazwisko męża Rzymskiego.

KRZYŻÓWKA . 2

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

1. Sposób porozumiewania się.
2. ~~Całkowicie~~ uprawnione.
3. Miejsca uprawne.
4. napój "nicharcerski"

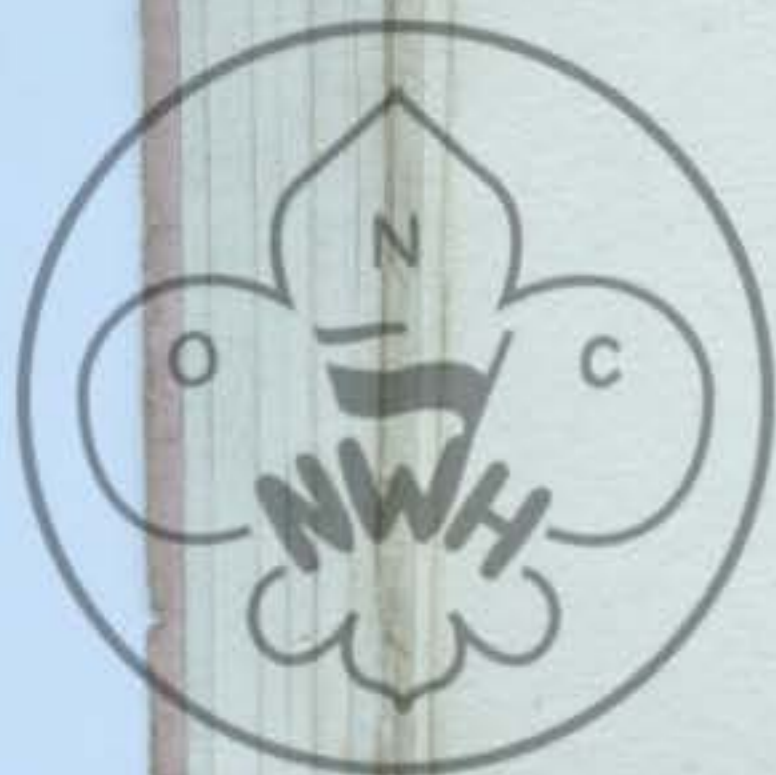
Pionowo:

1. Przedstawienie terenu na papierze.
2. Język zwierząt.
3. Inaczej: chęć.
4. Inaczej napad.

Ułożyli:

"Bawoli Róg" i "Sokolo Pióro"

z zastępu Bobrów.



KRZYŻÓWKA 3.

1	2	3	4	5	
6					
7	8	9	10	11	
12	13		14	15	16
		17			
18					

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

- 6. Zamek w Atenach.
- 7. Łódź biblijna.
- 10. Kolor w kartach.
- 12. "Skóra" drzewa.
- 14. Podział czasu w muzyce.
- 18. Prowadzi się na nim zwierzęta.

Pionowo:

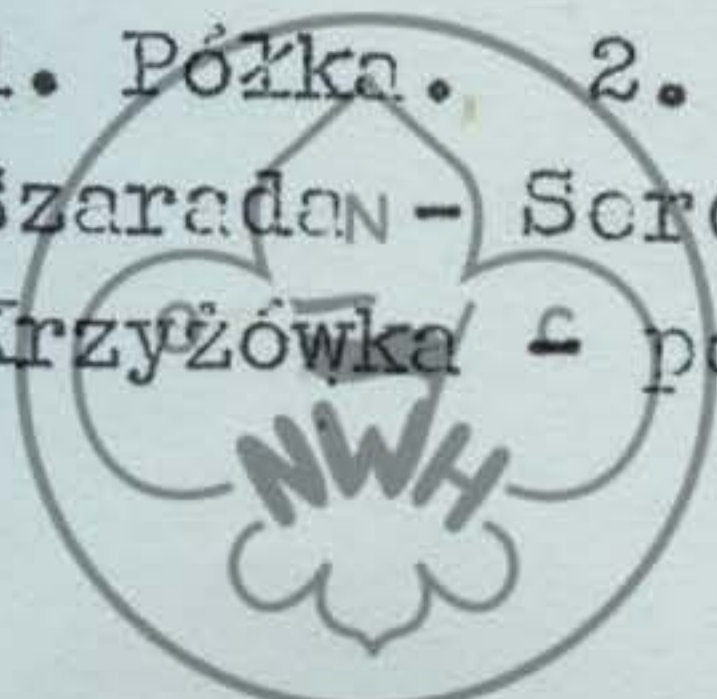
- 1. Miejsce na pustyni.
- 2. Wykonuje się go przy chodzeniu.
- 3. Inaczej: drwi, szydzi.
- 4. Szata kościelna.
- 5. Stolica państwa dunksyjskiego.
- 8. Część nazwy stolicy Brazylii.
- 9. Imię cygańskie.
- 10. Wykonawca wyroków.
- 11. Okres czasu.
- 12. Inaczej 60.
- 13. Opad atmosferyczny.
- 15. Rzeka we Włoszech.
- 16. Długi kij.
- 17. Rodzaj papugi.

Ułożyli:

"Bawoli Róg" i "Sokole Pióro"
z zastępu Bobrów.

Rozwiązanie zagadek z No. 4.

- 1. Półka.
 - 2. Miód.
 - 3. Kaczka.
 - 4. Rybak.
- Szarada - Serce, Łamigłówka - Bądź Gotów,
Krzyżówka - poziomo: zlot, krok, sezon, radio,



koperta, arab, lot, herbata.
Pionowo: zastęp, orzek, oko, Kowno, Andrzej,
data, aktor, babka, arka, ar.

Fundusz Wydawniczy.

Na fundusz wydawniczy wpłacili:

Bezimiennie ----- 3 sh.

.....

Dziękujemy. Wszystkim przesyłamy
serdeczne

Czuwaj !

R e d a k c j a . . .



Z OSTATNIEJ CHWILI !

-W tych dniach przybywa do W. Brytanii na okręcie "Carnavon Castle" duża grupa Harcerzy z Afryki. Komendantem Harcerzy jest Druh H.R. T. Borowiecki.

Z radością witamy Was wszystkich Druhowie na brzegu angielskim, gdzie wśród braci harcerskiej napewno poczujecie się, jak między dawnymi dobrymi znajomymi.

W niedługim czasie odbędzie się nasz Zlot. Pewni jesteśmy, że nie zabraknie wśród nas Harcerzy-Afrykańczyków !

-Z L O T: W tej chwili doszła do redakcji wiadomość, że Zlot odbędzie się w Southrop Aerodrome, Eastleach, nr. Lechlade, Glos, a nie w Netlebeś.

A więc będziemy rozbijać namioty w tym samym miejscu, gdzie odbył się Zielony Złaz. Kto miał okazję być na Złazie przyjedzie już, jako "doświadczony terenowiec".

-----0000000-----



Parę słów od Kima i od Redakcji:

Czyście już zapomnieli o Kimie ? Nie macie nic ciekawego do napisania ?

Z radością odczytuje listy Drużów, którzy nie zapomnieli włączyć piórem i "skrobną" coś niecoś do Redakcji, aby w ten sposób podzielić się z nami wszystkimi nowinami ze swojej jednostki.

A może nie wiesz czy można pisać ? Lub może nie znasz adresu ? Otóż dla wyjaśnienia jeszcze raz powtarzam nasze przepisy korespondencyjne:

-Do Kima lub do Redakcji może pisać każdy harcerz i Zuch.

-Wolno pisać na każdy temat !

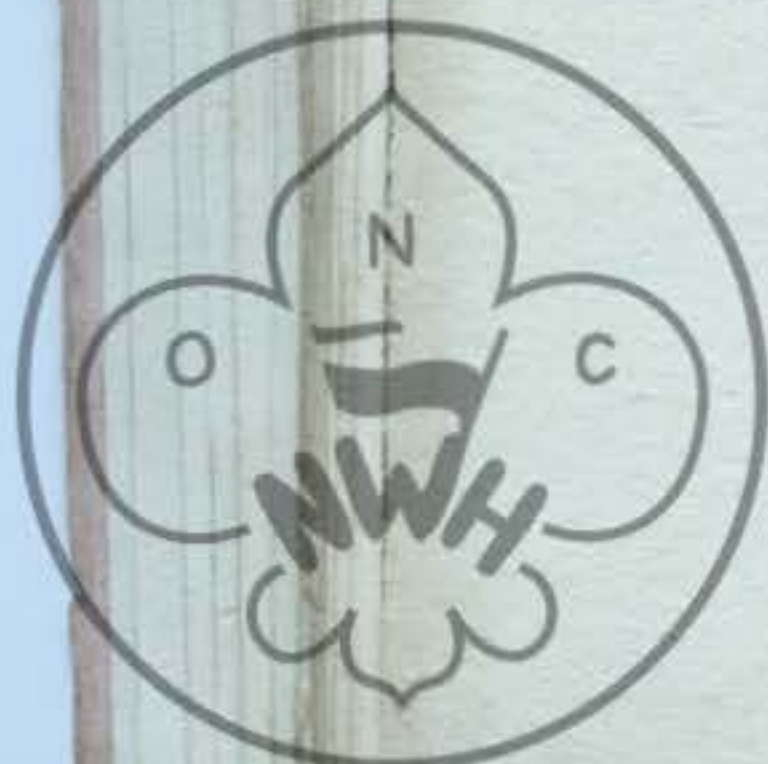
-Opisujcie ćwiczenia, uroczystości, zabawy i tp. jakie odbyły się w Drużynie czy zastępie.

-Piszcie co się Wam podoba, a co nie podoba w "S.C."

-Czekamy na listy i Nowiny !

Czuwaj !

Redakcja.



Przebieg od dnia 1 do Redakcji

Czyżby nie powinniśmy mieć? Nie maże nie
ciekawo o to napisania?

Przebieg odzyskuj liście Drużby, którzy nie
zapomnieli o nas i "kronikę" nieśco do
Redakcji, aby w ten sposób poznać się z nami
wszystkim i być w naszej jedności.

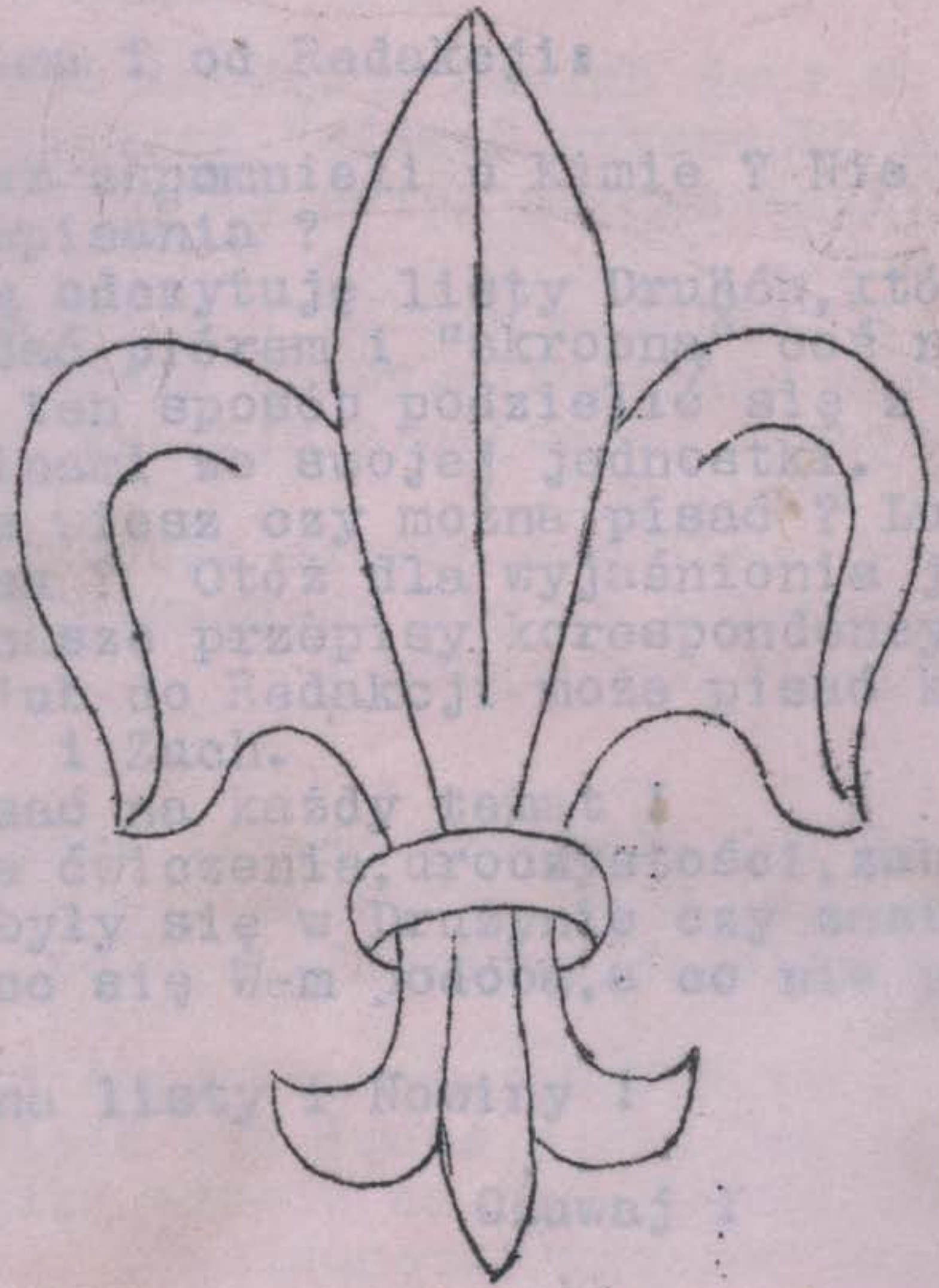
A może nie chcesz czy może nie pisać? Lub może
nie chcesz zabrać? O to dla wyjaśnienia jeszcze
raz powtarzam, że przepisy korespondencyjne!

-Jeżeli chcesz do Redakcji może nieśco kandy
dować i tak.

-Wolno pisać na każdy temat, który ci się
-O istocie ćwiczenia, grup, spotkań, zabaw i t.p.

-Wielu z nas było w Warszawie, czy w innych miastach.
-Piszcie co się wam podobnie, co nam będzie w
interesie.

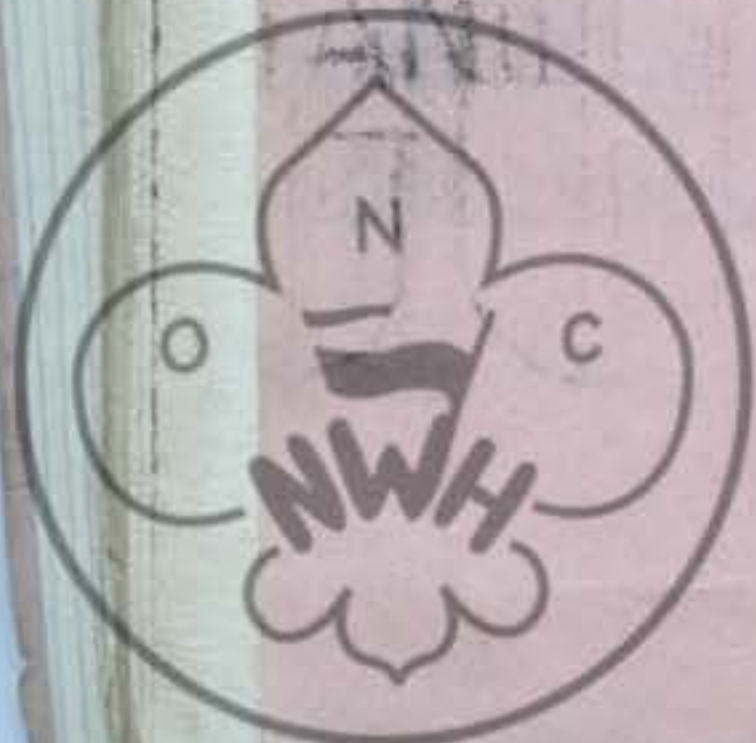
-Czekamy na listy w każdy piątek.



Redakcja

WYDAJE

KOMENDA HARCERZY w W. BRYTANII
45. Gloucester Road, London S.W.7.



archiwum